

Czytania: (2 Kor 11, 1-11); (Ps 111 (110), 1b-2. 3-4. 7-8); Aklamacja (Rz 8, 15bc); Ewangelia (Mt 6, 7-15)

W dzisiejszej Ewangelii Jezus uczy uczniów, uczy nas modlitwy. Kilka wersetów wcześniej mówił, że trzeba modlić się w ukryciu, cichości własnej izdebki, w intymności własnego serca. Teraz dodaje, że na modlitwie nie należy być gadatliwym. Wielomówstwo nie pozostawia miejsca na dialog, na refleksję, na zachwyt połączony z uwielbieniem, na spotkanie osób. Modlitwa nie może być jednostronnym, monotonnym nadawaniem, często jedynie własnych życzeń. Modlitwa to spotkanie z Bogiem, które buduje, kształtuje, wzmacnia naszą relację z Bogiem i uzdrawia nasze relacje z innymi ludźmi. Modlitwa to spotkanie z Ojcem, który nas dobrze zna i który jest zawsze wyrozumiały, z Ojcem pełnym miłości i miłosierdzia, który jest stwórcą i zbawicielem, w którego rękach jest nasze życie, który otacza nas swą łaską i zmiłowaniem, który jest w Niebie i z Nieba czuwa nad nami wszystkimi na ziemi. Dlatego pierwsze co należy robić na modlitwie to wielbić go, oddawać mu chwałę, chwałę jego Imieniu, które jest Święte. Niech to Imię będzie otoczone czcią przez wszystkich przez całe stworzenie. On wszystko mądrze czyni zgodnie ze swoją wolą, bo On jeden wie co jest dla nas dobre. Dlatego potrzebne jest, aby Bóg królował w naszych sercach, a my byśmy szukali Jego woli, aby Jego wola, Jego panowanie nas kształtowało. Potem dopiero przychodzi prośba o to, co jest nam niezbędnie potrzebne do życia o chleb powszedni, czyli ten codzienny i wszystko to, co jest nam potrzebne na każdy dzień, ale i ten chleb duchowy nadprzyrodzony. Następnie mamy prośbę o przebaczenie nam naszych win, które jest jednak połączone z naszym przebaczeniem innym ludziom. Modlitwa musi być wolna od nienawiści, zazdrości, urazu. Modlitwa jest to oddanie się w ręce Bożej opatrności, zawierzenie siebie Bogu w postawie przebaczenia wszystkiemu innym ludziom. I zawsze jest też prośba, aby wyeliminować to co nas od Boga oddziela, czyli wszelki grzech, niewierność, brak zaufania, dlatego prosimy Boga o pomoc w momentach słabości, w momentach trudnych, aby On nas prowadził i dodawał sił.

o. Wiesław Jonczyk SJ